



Patronat Kuriera Po dwuletniej przerwie...

# Festiwal Róż nad jeziorem

Elżbieta BRUSKA

**Będzie, będzie, na pewno będzie! – odpowiadała Iza Dryjańska, pytana często w ostatnim czasie o Festiwal Róż. Oczywiście, że był. W ubiegłą niedzielę. I były tłumy, i ładna pogoda, i działo się wiele. Rozpoczął go przy dźwiękach walca z „Nocy i dni” barwny korowód, jakiego Mierzynianka dotąd nie widziała. Panie w pięknych sukniach oraz kapeluszach przeszły przez cały teren, witając gości, w ten sposób zapraszając do wspólnego spędzenia niedzieli, zanim zrobili to oficjalnie ze sceny (w imieniu nieobecnej pani wójt Dobrej Teresy Dery) panie Rozalia Adamska, sekretarz gminy Dobra, Jolanta Jankowska, skarbnik oraz Stefan Müller, burmistrz gminy Blankensee.**

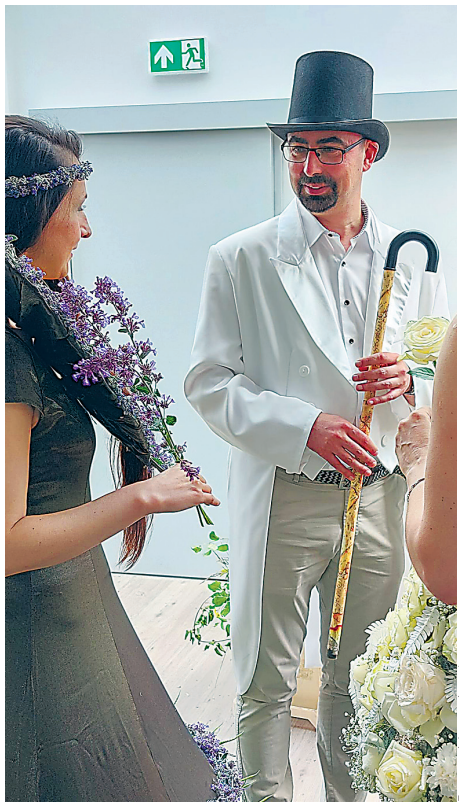
Był to już VIII Polsko-Niemiecki Festiwal Róż po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią. I jak co roku przyciągnął tłumy gości, tym razem na Mierzyniankę – teren rekreacyjny z urokliwym jeziorkiem. Pływały na nim wielkie kwietne bukiety i nenufary wyczarowane przez florystów, którzy stworzyli też wiele innych pięknych instalacji. Wierzmy,

rystów. Spod ich rąk wyszły prawdziwe dzieła sztuki, podziwiane i komplementowane przez uczestników festiwalu. Można było kupować róże, bo „Magic Rose”, firma spod Przelewic, przywoziła ich kilkadziesiąt w różnych odmianach. Z drzewek różanych powstały dwie urokliwe alejki, ale niedługo cieszyły oczy, bo szły jak ciepłe bułeczki...

O mistrzach florystyki, a przyjechali w tym roku też z Warszawy, Łodzi i Poznania, nigdy za dużo dobrego. Podobało się wszystko, co zaprezentowali: pokaz mody floralnej Marioli Milaszewskiej, Mai Felińskiej, Kasi Sikory i Marysi Sarnowskiej; instalacje florystyczne wymienionych florystek oraz Rafała Staszczyka, Łukasza Krytkowskiego i Aliny Sendłak oraz pokazy florystyczne duetów Kasia Sikora (Łódź) – Marysia Sarnowska (Poznań) i Mariola Mikłaszewska (Warszawa) – Rafał Staszczuk (Szczecin). A panie spacerujące w długich sukniach i kapeluszach, które zaprojektowała Aleksandra Gisges-Dalecka, były prawdziwymi gwiazdami festiwalu, nieustannie obfotografowane i zapraszane do wspólnych zdjęć. A najwytworniejszym, najlepiej ubranym tego dnia panem był Bartłomiej Miluch, przewodniczący Rady Gminy Dobra. Ten biały frak, cylinder, ten szyk... Nie namawialiśmy pana przewodniczącego, by wszedł do wody po nenufary (autorstwa florystów), bo jeziorko ma osiem metrów głębokości. Elegancję wszyscy docenili.

Na scenie też się działo, po raz pierwszy był spektakl w wykonaniu grupy teatralnej TeArt na Raz. Mimo że dookoła tyle się działo, sztuka pt. „Róża” miała publiczność i się spodobała. Brawo aktorzy, zagrali świetnie. Brawa też za koncert Joanny Sinkiewicz i Michała Wiśniewskiego, BKK i M.A.K. za piosenki Filipinek, Heleny Majdaniec, Niemena, dla zespołów Tymczasem i Poza czasem.

Ten jedyny taki Festiwal Róż, odbywający się pod patronatem angielskiej pisarki Elizabeth von Arnim, która mieszkała kilkanaście lat w dzisiejszych Rzędzinach na przełomie XIX i XX wieku, której książki są nieustannie wydawane w świecie, w tym roku pokazano też w ogólnopolskiej telewizji i popularnym Teleexpressie. Elizabeth łączy w pewien sposób też Festiwal Róż i ogrodowe imprezy organizowane przez Stowarzyszenie Carpe diem. Festiwale od początku planuje i organizuje Iza Dryjańska, która jest prezesem Carpe diem. Niedawno to stowarzyszenie razem z gminą Blankensee uhonorowane zostały za swoją działalność specjalnymi nagrodami podczas uroczystości zorganizowanej w Prenzlau z okazji 25-lecia Euroregionu Pomerania (w kategoriach „stowarzyszenia” i „samorząd”). I przypomnijmy, że od samego początku też „Kurier Szczeciński” jest patronem medialnym obu tych imprez. ©©



że dla każdego było coś interesującego, dla dorosłych i dzieci. Było bardzo wielu chętnych do poznania sztuki robienia kompozycji z kwiatów, biżuterii z recyklingu, lampionów, zabawek, wianków i wielu innych, bo warsztaty zajęciowe trwały przez cały dzień. Był jarmark, wystawy florystyczne i malarskie. Jak co roku podziwialiśmy pracę znakomitych flo-

**Wójt Gminy Dobra  
Teresa Dera  
i Burmistrz Gminy Blankensee  
Stefan Müller**

**serdecznie dziękują uczestnikom, artystom,  
instruktorom warsztatów, wystawcom  
oraz wszystkim osobom zaangażowanym  
w organizację projektu pn.:**

**VIII Polsko-Niemiecki  
Festiwal Róż**

**Serdecznie zapraszamy  
na kolejny festiwal już za rok.**

Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa (Fundusz Małych Projektów w ramach Programu Współpracy Interreg VA Meklemburgia-Pomorze Przednie/Brandenburgia/Polska w Euroregionie Pomerania).

GMINA  
BLANKENSEE